SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 64/22
BAS-WAK-1743/22

Warszawa, 31 sierpnia 2023 r.

2476

Trybunał Konstytucyjny

I. Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi A G z 19 sierpnia 2021 r. (sygn. akt SK 64/22), jednocześnie wnosząc o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

II. W wypadku nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania w całości, wnoszę o stwierdzenie, że art. 101 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.), w zakresie, w jakim uzależnia zachowanie terminu do złożenia aktu oskarżenia od daty jego bezpośredniego wpływu do biura podawczego sądu w przypadku, gdy akt oskarżenia został nadany w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, oraz o **umorzenie** postępowania w pozostałym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. W *petitum* skargi konstytucyjnej wniesionej przez A G (dalej: skarżący), jako przedmiot kontroli pierwotnie wskazane były cztery, ujęte w związkowej konfiguracji, przepisy dwóch ustaw: art. 339 § 3 pkt 1 w związku z art. 17 § 1 pkt 6 w związku z art. 124 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1375 ze zm.; dalej: k.p.k.) oraz w związku z art. 101 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.; dalej: k.k.).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 16 lutego 2022 r. (sygn. akt Ts 222/21), na podstawie art. 61 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: ustawa o TK), inicjator postępowania został wezwany do usunięcia braku formalnego skargi konstytucyjnej przez doprecyzowanie, w stosunku do których przepisów wymienionych w *petitum* skargi konstytucyjnej domaga się on stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. Skarżący wykonał powyższe zarządzenie w piśmie z 10 marca 2022 r., uściślając, że kwestionuje art. 124 k.p.k. w związku z art. 101 § 2 k.k.

Przedstawiony poniżej zakres zarzutów uwzględnia dokonaną w tym trybie modyfikację i stanowi punkt odniesienia dla prezentowanego przez Sejm stanowiska.

2. Zgodnie z art. 124 k.p.k.: „Termin jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, w polskim urzędzie konsularnym lub złożone przez żołnierza, z wyjątkiem żołnierza pełniącego terytorialną służbę wojskową dyspozycyjnie, w dowództwie jednostki wojskowej albo przez osobę pozbawioną wolności w administracji odpowiedniego zakładu, a przez członka załogi polskiego statku morskiego – kapitanowi statku”.

Z kolei ujęty jako przepis związkowy art. 101 § 2 k.k. stanowi: „Karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu,

gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia".

3. Z *petitum* skargi konstytucyjnej jednoznacznie wynika, że dotyczy ona stwierdzenia niezgodności z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 Konstytucji przytoczonych wyżej przepisów w zakresie, w jakim „uzależniają zachowanie terminu do złożenia aktu oskarżenia od jego «fizycznego» wpływu do biura podawczego Sądu w przypadku, gdy akt oskarżenia został nadany w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej".

II. Stan faktyczny

1. Przedłożona skarga konstytucyjna i dołączone do niej orzeczenia sądowe pozwalają na zrekonstruowanie następujących okoliczności faktycznych i prawnych, które legły u podstaw zainicjowania przez skarżącego A G postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Sąd Rejonowy w P postanowieniem z stycznia 2021 r. (sygn. akt) umorzył postępowanie w sprawie z oskarżenia prywatnego, wniesionego przez skarżącego, z uwagi na brak znamion czynu zabronionego z art. 212 § 1 k.k. (pomówienie). Podstawą tego orzeczenia był art. 339 § 3 pkt 1 w związku z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

2. Na wskazane wyżej postanowienie skarżący złożył zażalenie, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do dalszego prowadzenia sądowi pierwszej instancji. Podniesione w piśmie procesowym zarzuty dotyczyły błędu w ustaleniach faktycznych, obrazy przepisów postępowania oraz naruszenia prawa materialnego.

3. Postanowieniem z maja 2021 r. (sygn. akt) Sąd Okręgowy w P zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie sądu rejonowego. Stwierdził on jednak, że zażalenie nie mogło doprowadzić do merytorycznego rozpoznania podniesionych przez skarżącego zarzutów. Niezależnie od nich dostrzegł bowiem, że prywatny akt oskarżenia wpłynął do sądu po upływie okresu przedawnienia karalności zarzucanego oskarżonemu przestępstwa z art. 212 § 1 k.k., a ściśle: został nadany na adres właściwego sądu

w placówce pocztowej w ostatnim dniu rocznego terminu do wniesienia prywatnego aktu oskarżenia.

Sąd Okręgowy w P przypomniał treść art. 101 § 2 k.k. i podkreślił, że przedawnienie karalności jest tradycyjną instytucją prawa karnego materialnego. Skutkiem procesowym przedawnienia jest zakaz wszczynania postępowania karnego oraz nakaz umorzenia postępowania wszczętego w sprawie o przestępstwo, którego karalność ustała (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.). Na etapie postępowania odwoławczego, przedawnienie karalności stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą, wskazaną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., która podlega uwzględnieniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. W konsekwencji podjętych ustaleń, jako podstawę prawną umorzenia postępowania sąd drugiej instancji wskazał art. 339 § 3 pkt 1 w związku z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w związku z art. 101 § 2 k.k.

Postanowienie Sądu Okręgowego w P z maja 2021 r. (sygn. akt) jest prawomocne i nie przysługują od niego żadne zwykłe środki zaskarżenia. Skarżący oświadczył, że nie wniósł również nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

III. Zarzuty skarżącego

Artykuł art. 124 k.p.k. w związku z art. 101 § 2 k.k. wprowadza – zdaniem skarżącego – „ukryte kryterium" w realnym dostępie do sądu, uzależniając go od miejsca zamieszkania w kraju lub zagranicą, pochodzenia, sytuacji majątkowej i zdrowotnej jednostki. W sposób istotny ma to dotyczyć zwłaszcza osób ubogich, chorych czy niepełnosprawnych. Kwestionowana regulacja ma skutkować „wprowadzeniem niepewności co do przepisów prawa" – jednostka, która nie może złożyć pisma inicjującego postępowanie (prywatnego aktu oskarżenia) osobiście w siedzibie sądu, nie ma pewności, czy dokonanie tej czynności nastąpi w terminie. Operator pocztowy (Poczta Polska S.A.) w regulaminie świadczenia usług powszechnych z 1 listopada 2016 r. (dalej: regulamin) nie podaje, jakie są przewidywane terminy doręczenia przesyłek pocztowych na terenie kraju.

Wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji („Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd") prawo do sądu doznaje na skutek

zaskarżonych przepisów jeszcze jednego „ukrytego ograniczenia", które inicjator postępowania wiąże ze sprawnością w doręczeniu przesyłki przez operatora pocztowego. Zgodnie z regulaminem, wadliwe wykonanie usługi pocztowej może mieć miejsce wyłącznie w stosunku do przesyłek priorytetowych (które powinny być doręczone w ciągu 5 dni roboczych). Najtańsza forma przesyłki nierejestrowanej (opłata pocztowa 3,30 zł) w ogóle nie gwarantuje zachowania terminu do zainicjowania postępowania przez stronę, a jedynie dwukrotnie droższa przesyłka rejestrowana priorytetowa (opłata pocztowa 8,90 zł) pozwala zorientować się jednostce co do przewidywanego (ale także – nie gwarantowanego) terminu doręczenia. Dochodzi w ten sposób do ukrytego zróżnicowania sytuacji jednostek pod względem majątkowym. Tymczasem władza państwowa „nie może scedować realizacji gwarancji prawa dostępu do sądu na zewnętrzny podmiot. Operator pocztowy – jako podmiot prywatny bądź spółka Skarbu Państwa – kieruje się bowiem kryteriami ekonomicznymi w zakresie ukształtowania swoich procedur wewnętrznych, które nie są zbieżne z gwarancjami ochrony wolności i praw przewidzianymi w art. 45 ust. 1 Konstytucji" (skarga, s. 6).

IV. Analiza formalnoprawna

1. Stosownie do art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

Skarga konstytucyjna, będąc sformalizowanym pismem procesowym zmierzającym do uchylenia domniemania konstytucyjności ustawy lub jej części, powinna spełniać wymagania określone w art. 79 Konstytucji oraz ustawowe, wynikające ze specyfiki tego nadzwyczajnego środka prawnego. W orzecznictwie Trybunału ugruntowany jest pogląd, że pozytywnie zakończone wstępne badanie skargi konstytucyjnej i przekazanie jej do merytorycznego rozpoznania nie zwalnia składu orzekającego od badania – na każdym etapie postępowania – czy w sprawie nie zachodzi ujemna przesłanka procesowa, pociągająca za sobą konieczność umorzenia postępowania (zob. postanowienia TK z: 11 września 2012 r., sygn. akt SK

19/12; 10 marca 2015 r., sygn. akt SK 65/13; 13 grudnia 2016 r., sygn. akt SK 16/15; 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 7/19; 3 grudnia 2020 r., sygn. akt SK 27/17; 23 lutego 2021 r., sygn. akt SK 33/20). Dopiero szczegółowa analiza okoliczności sprawy, prowadzona na etapie merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, pozwala ostatecznie ustalić, czy skarga spełnia wymogi wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 53 ust. 1 ustawy o TK. Skład orzekający nie jest związany wynikami wstępnej kontroli ujętymi w postanowieniu TK o nadaniu skardze biegu (*in casu* w postanowieniu TK z 27 lipca 2022 r., sygn. akt Ts 222/21). Jeśli wydanie orzeczenia byłoby niedopuszczalne ze względu na niespełnienie wymogów skargi konstytucyjnej, konieczne jest umorzenie postępowania (zob. m.in. postanowienie TK z 22 marca 2016 r., sygn. akt SK 6/15).

Z tych względów, wobec dostrzeżonych wątpliwości, przed przystąpieniem do rozpoznania merytorycznej trafności podniesionych zarzutów, Sejm uznaje za celowe przeprowadzenie formalnoprawnej analizy skargi konstytucyjnej, która leży u podstaw niniejszego postępowania, i sformułowania stosownych wniosków procesowych.

2. W świetle utrwalonych poglądów Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienie TK z 3 lipca 2007 r., sygn. akt SK 4/07): „Przyjęty w Polsce model skargi konstytucyjnej został oparty na dwóch podstawowych założeniach. Pierwszym z nich jest zasada subsydiarności, zgodnie z którą uruchomienie tego środka jest dopuszczalne dopiero wówczas, kiedy skarżący nie dysponuje już żadnym proceduralnym środkiem prawnym, który umożliwiałby naprawę ostatecznego rozstrzygnięcia w danej sprawie. Wymóg ten obejmuje m.in. konieczność wyczerpania – o ile jest możliwe – wszystkich przysługujących skarżącemu środków ochrony prawnej i wyczerpania normalnego toku instancyjnego. Drugim jest konieczność istnienia osobistego (subiektywnego) i aktualnego interesu prawnego skarżącego w merytorycznym rozstrzygnięciu skargi. Skarga konstytucyjna w naszym systemie prawnym nie stanowi bowiem swoistej *actio popularis*. Rozstrzygnięcie Trybunału, zainicjowane skargą konstytucyjną, choć wywiera skutki *erga omnes*, to w szczególności dotyczy podmiotu, który postępowanie zainicjował. Oznacza to, że w jego sprawie musi dojść, w przypadku zasadnego i skutecznego podważenia kwestionowanego przepisu, do faktycznej ochrony konstytucyjnych praw lub wolności, jak stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 21 września 2006 r., sygn. SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117)”. Jedynym dopuszczalnym

przedmiotem skargi jest przepis prawny wykazujący podwójną kwalifikację: 1) musi być on podstawą wydanego przez sąd lub organ administracji publicznej ostatecznego orzeczenia, naruszającego podstawowe prawa skarżącego; 2) przyczyna takiego naruszenia tkwić winna w normatywnej treści uregulowania, które skarżący czyni przedmiotem wnoszonej skargi konstytucyjnej. W zakresie przedmiotu skargi konstytucyjnej mieści się zatem wyłącznie norma prawna stanowiąca efekt działania prawotwórczego organów państwa. Tak określony przedmiot skargi determinuje również cel korzystania z tego środka ochrony praw i wolności. Jest nim eliminacja z systemu obowiązującego prawa normy prawnej, której niezgodność z Konstytucją stwierdzi Trybunał (wyrok TK z 6 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 33/04; postanowienia TK z: 21 września 2005 r., sygn. akt SK 32/04; 16 marca 2010 r., sygn. akt SK 57/08).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy trzeba rozstrzygnąć, czy zakwestionowane przepisy Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu karnego stanowiły podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec osoby wnoszącej skargę konstytucyjną, oraz czy sformułowane przez nią zarzuty dotyczą zakresu normowania art. 124 k.p.k. w związku z art. 101 § 2 k.k., czy też konkretnego, wadliwego ich zastosowania. W dalszej części pisma obydwie wymienione kwestie są kolejno poddane analizie.

3. Uściślając sygnalizowane wyżej wymogi, trzeba zaznaczyć, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarga konstytucyjna może być wniesiona dopiero wtedy, gdy na podstawie zaskarżonej ustawy lub innego aktu normatywnego sąd lub organ administracji publicznej orzeknie ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego. Inicjator postępowania toczącego się w tym trybie formalnie skarży niekonstytucyjną ustawę lub inny akt normatywny, jednak „czyni to ze względu na niekorzystny dla siebie wyrok sądu, u którego podstaw wydania leżała ustawa lub inny akt normatywny" (J. Trzciński, M. Wiącek, *komentarz do art. 79* [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 1, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, s. 906). Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego: „Skarżący nie może zakwestionować konstytucyjności ustawy lub innego aktu normatywnego w oderwaniu od aktów stosowania prawa w jego indywidualnej sprawie. Skarga konstytucyjna nie jest bowiem z założenia abstrakcyjnym środkiem kontroli konstytucyjności. Aby skarżący mógł skutecznie zakwestionować konstytucyjność ustawy lub innego aktu normatywnego, wpierw sąd

lub organ administracji publicznej musi wydać ostateczne orzeczenie w jego sprawie i to z zastosowaniem kwestionowanej regulacji. Warunkiem koniecznym dla merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest zatem – co do zasady – wskazanie przez skarżącego ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu czy też przepisów aktu normatywnego" (zob. postanowienie TK z 14 stycznia 2014 r., sygn. akt SK 54/12; podobnie m.in. wyrok TK z 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13).

W niniejszej sprawie, przedmiot kontroli – ostatecznie doprecyzowany przez skarżącego na żądanie Trybunału Konstytucyjnego – stanowi art. 124 k.p.k. w związku z art. 101 § 2 k.k. Przepis wymieniony jako pierwszy reguluje kwestię ustalania, czy termin na dokonanie określonej czynności procesowej w postaci złożenia pisma procesowego został zachowany. Znaczenie w tym względzie ma data złożenia pisma u określonego podmiotu, przy czym chodzi tu zarówno o placówkę pocztową, jak i o inne instytucje, które z uwagi na okoliczności pełnią funkcję gwarancyjną, iż w określonej dacie pismo zostało nadane, czyli: urząd konsularny, dowództwo jednostki wojskowej, administrację odpowiedniego zakładu karnego albo aresztu, a także kapitana polskiego statku morskiego (zob. H. Paluszkiewicz, *komentarz do art. 124* [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II*, red. K. Dudka, Warszawa 2020, Lex).

Z kolei w art. 101 § 2 k.k., przywołanym związkowo względem art. 124 k.p.k., unormowano terminy przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych (ściganych z oskarżenia prywatnego), a więc takich, które – najogólniej rzecz ujmując – godzą przede wszystkim w indywidualny interes pokrzywdzonego, co uzasadnia pozostawienie mu decyzji o ich ściganiu (zob. S. Waltoś, *Postępowania szczególne w procesie karnym (postępowania kodeksowe)*, Warszawa 1973, s. 163 i n.). W myśl reguły wyrażonej w art. 101 § 2 k.k., karalność przestępstwa prywatnoskargowego przedawnia się z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia. Mając na uwadze realia sprawy karnej skarżącego, warto podkreślić, że w sytuacji, gdy sprawca przestępstwa prywatnoskargowego był znany pokrzywdzonemu już w chwili jego popełnienia, karalność takiego przestępstwa ustaje z upływem roku od czasu jego popełnienia. Konsekwencją przedawnienia karalności przestępstwa, w tym przestępstwa prywatnoskargowego, jest ustanie tej karalności i konieczność umorzenia postępowania karnego. Wszak art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

wyraźnie stanowi, że nie wszczyna się postępowania karnego, a wszczęte umarza, gdy nastąpiło przedawnienie karalności.

Analiza wydanego w sprawie skarżącego postanowienia Sądu Okręgowego w z maja 2021 r. (sygn. akt) prowadzi do wniosku, że przepis ujęty jako podstawowy (główny) w ramach przedmiotu kontroli nie był stosowany w sprawie poprzedzającej wystąpienie ze skargą konstytucyjną. W pierwszej kolejności należy odnotować, iż art. 124 k.p.k. nie został wymieniony w sentencji omawianego orzeczenia sądowego, jako podstawa prawna umorzenia postępowania. Okoliczność ta nie jest jednak wystarczająca dla uznania, że *in casu* brak wymaganego związku między normą będącą przedmiotem kontroli a prawną podstawą ostatecznego orzeczenia, którego istnienie jest jedną z przesłanek skargi konstytucyjnej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego nie budzi bowiem zastrzeżeń, że: „zarzut niekonstytucyjności może dotyczyć zarówno przepisów wskazanych wprost w sentencji ostatecznego orzeczenia, jak i przepisów, wprawdzie niepowołanych w sentencji, ale wynikających z treści uzasadnienia takiego orzeczenia. Skarżący może zatem kwestionować nie tylko przepisy procesowe, tworzące *sensu stricto* podstawę orzeczenia w jego sprawie, ale także przepisy materialnoprawne oraz procesowe powołane w uzasadnieniu" (postanowienie TK z 14 stycznia 2014 r., sygn. akt SK 54/12). Pojęcie „podstawy orzeczenia", o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, należy przy tym rozumieć szeroko, jako obejmujące swym zakresem: „całokształt przepisów prawa (norm) stosowanych przez organ władzy publicznej w celu wydania aktu stosowania prawa" (wyrok TK z 22 marca 2017 r., sygn. akt SK 13/14). Jednak uznanie, że kwestionowany w skardze konstytucyjnej przepis był podstawą prawną ostatecznego rozstrzygnięcia, wymaga wykazania, iż w sposób bezpośredni kształtował jego treść, prowadząc jednocześnie do niedozwolonej, władczej ingerencji w sferę konstytucyjnych praw podmiotowych skarżącego (postanowienie TK z 17 października 2018 r., sygn. akt SK 11/17). Analiza tej kwestii w niniejszej sprawie nie pozostawia wątpliwości, że treść normatywna art. 124 k.p.k. nie została wykorzystana przez Sąd Okręgowy w P przy konstruowaniu postanowienia z maja 2021 r. (sygn. akt), wydanego w sprawie skarżącego. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia wprost wskazano, że określona w art. 124 k.p.k. zasada procesowa nie może znaleźć zastosowania do terminów przedawnienia karalności, które są terminami prawa materialnego (ujętymi w k.k.). Tymczasem właśnie przedawnienie karalności

zarzucanego oskarżonemu przestępstwa z art. 212 § 1 k.k., którego upływ reguluje art. 101 § 2 k.k., stanowiło podstawę umorzenia postępowania w sprawie wszczętej przez skarżącego. Innymi słowy, istota rozstrzygnięcia sądu, mającego godzić w konstytucyjne prawo do sądu pokrzywdzonego przestępstwem (oskarżyciela prywatnego), stanowi rezultat nieuwzględnienia przez sąd treści normatywnej art. 124 k.p.k.

W tych okolicznościach nie ma wątpliwości, że art. 124 k.p.k. nie był podstawą prawną postanowienia Sądu Okręgowego w P z maja 2021 r. (sygn. akt), zmieniającego postanowienie Sądu Rejonowego w P w zakresie podstawy prawnej umorzenia postępowania, wskazanego jako ostateczne orzeczenie o przysługujących mu prawach lub wolnościach konstytucyjnych, w rozumieniu art. 79 Konstytucji (zob. pismo skarżącego z 18 października 2021 r. wykonujące wezwanie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 23 września 2021 r. do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej, sygn. akt Ts 222/21).

W ocenie Sejmu, argumentacja przedstawiona w skardze konstytucyjnej pozostaje bez związku z zakresem kontroli w niniejszym postępowaniu, określonym jako ocena zgodności samodzielnie ujętego art. 101 § 2 k.k. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Artykuł 101 § 2 k.k. nie określa bowiem, w jaki sposób następuje wszczęcie postępowania sądowego ani nie reguluje skutków nadania pisma (prywatnego aktu oskarżenia) w placówce pocztowej, co powoduje, że z jego treścią normatywną nie korespondują podniesione w skardze konstytucyjnej zastrzeżenia.

4. Niezależnie od wyżej wskazanej przesłanki umorzenia niniejszego postępowania, trzeba mieć na uwadze, że skarżący zakwestionował art. 124 k.p.k. w związku z art. 101 § 2 k.k. w zakresie, w jakim „uzależniają zachowanie terminu do złożenia aktu oskarżenia od jego «fizycznego» wpływu do biura podawczego Sądu w przypadku, gdy akt oskarżenia został nadany w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej". Stawiane zarzuty wiążą się z wykładnią przepisów przyjętą przez sąd drugiej instancji orzekający w sprawie inicjatora niniejszego postępowania. Wobec takiego ujęcia przedmiotu kontroli trzeba przede wszystkim ustalić, czy jest nim norma prawna o treści odtworzonej w orzecznictwie, czy też szeroko rozumiany akt stosowania prawa. Kwestia ta ma

znaczenie podstawowe z punktu widzenia dopuszczalności wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny. Jest on bowiem uprawniony do kontroli zgodności aktów normatywnych o różnej randze w hierarchicznie zbudowanym systemie prawa, podczas gdy stosowanie przepisów prawa pozostaje domeną innych organów władzy publicznej, w szczególności sądów.

W tym kontekście – abstrahując od tego, czy trafnie zidentyfikowana została podstawa prawna, określona jako źródło zaskarżonej treści normatywnej – należy podkreślić, że w uzasadnieniu wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego nie przywołano orzecznictwa, które wskazywałoby na istnienie utrwalonej praktyki w sferze oceny nadania prywatnego aktu oskarżenia w placówce pocztowej, jako ekwiwalentu wniesienia go do sądu, skutkującego wszczęciem postępowania w rozumieniu art. 102 k.k. i w efekcie przedłużeniem okresu przedawnienia karalności przestępstw.

Formułując stanowisko w sprawie skarżącego, wedle którego do terminów przedawnienia karalności, jako terminów prawa materialnego, nie stosuje się zasad wynikających z ustawy procesowej, a więc także art. 124 k.p.k., Sąd Okręgowy w P odwołał się do poglądów Sądu Najwyższego, wyrażonych w wyroku SN z 14 kwietnia 2021 r., sygn. akt V KS 6/21 oraz w odnoszącym się do odmiennych sytuacji procesowych, więc nieadekwatnym wobec rozpatrywanego zagadnienia, postanowieniu SN z 20 października 2016 r., sygn. akt III KK 212/16 i uchwale SN z 15 kwietnia 1971 r., sygn. akt VI KZP 79/70. W pierwszym (jedynym relewantnym) z wymienionych judykatów Sąd Najwyższy wskazał, że: „Wszczęcie postępowania w sprawie z oskarżenia prywatnego (art. 102 KK) jest [...] związane z zawiśnięciem tej sprawy przed sądem, a można mówić o nim najwcześniej, gdy doszło do wpływu sprawy bezpośrednio do sądu. […] Wszczęcie postępowania nie może natomiast być temporalnie związane z czynnościami procesowymi strony poprzedzającymi wpływ sprawy do sądu, czy też ukierunkowanymi na to, by miał on miejsce. Do takich czynności należy natomiast zaliczyć nadanie prywatnego aktu oskarżenia drogą pocztową na adres właściwego sądu”. W dwóch kolejnych przywołanych orzeczeniach (dotyczących uprawnienia pokrzywdzonego, aby zamiast wystąpienia do sądu z aktem oskarżenia mógł on złożyć pisemną lub ustną skargę Policji lub prokuratorowi, o czym dalej) Sąd Najwyższy w ogóle nie podjął wątku regulacji zawartej w art. 124 k.p.k. i jej ewentualnego

znaczenia dla przedłużenia biegu przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego.

Wymaga podkreślenia, że kwestia skutków prawnych nadania prywatnego aktu oskarżenia w placówce pocztowej nie jest jednolicie postrzegana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Pogląd przeciwny do przytoczonego w skardze konstytucyjnej został sformułowany w wyroku SN z 8 marca 2022 r., sygn. akt V KK 561/21, w którym stwierdzono m.in.: „Jest oczywistym, że przedawnienie karalności jest instytucją prawa karnego materialnego, do której nie mają zastosowania zasady obliczania terminów określone w rozdziale 14 Kodeksu postępowania karnego. Oznacza to, że ustanie karalności przestępstwa następuje z mocy prawa w rezultacie upływu czasu kalendarzowego odpowiadającego terminowi przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 23/14; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2017 r., II KK 116/17). Rzecz jednak w tym, że przepis art. 102 KK – zawierający unormowanie kluczowe dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy – wiąże przedłużenie okresu przedawnienia karalności przestępstwa z wszczęciem postępowania, a więc zdarzeniem procesowym, którego skuteczność może być oceniana wyłącznie według reguł określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego, w tym również z zastosowaniem przepisu art. 124 KPK, regulującego kwestię zachowania terminu do dokonania czynności procesowej. Zauważyć przy tym trzeba, że w odniesieniu do przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, unormowanie zawarte w art. 101 § 2 KK, inaczej niż w przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego wymienionych w art. 101 § 1 KK, ma charakter dwupłaszczyznowy – materialnoprawny (określenie czasu, którego upływ powoduje ustanie karalności przestępstwa) i procesowy (wskazanie okresu, w którym pokrzywdzony może wszcząć postępowanie przeciwko sprawcy przestępstwa). Innymi słowy – przepis ten odczytywany łącznie z art. 102 KK określa w istocie również termin, w którym pokrzywdzony może wnieść akt oskarżenia, gdyż na gruncie postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego wszczęcie postępowania następuje poprzez wniesienie do sądu prywatnego aktu oskarżenia. W konsekwencji data dokonania tej czynności będzie stanowiła datę wszczęcia postępowania. Nie ma przy tym normatywnych podstaw, aby w przypadku prywatnego aktu oskarżenia, skutki procesowe, wynikające z nadania tego pisma procesowego w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej […] nie obejmowały, zgodnie z dyspozycją art. 124 KPK, zachowania terminu do jego

wniesienia". Przekonanie to podzielił Sąd Najwyższy również w wyroku z 27 września 2022 r., sygn. akt V KK 689/21.

Posiadana przez Sejm wiedza o kierunku wykładni kwestionowanych w niniejszym postępowaniu przepisów jest ograniczona i kształtowana w oparciu o zawartość powszechnie dostępnych baz orzecznictwa sądowego. Efektywniejsze instrumentarium spoczywa w rękach Trybunału Konstytucyjnego, któremu na mocy art. 70 ust. 1 ustawy o TK przysługuje prawo zwrócenia się do Sądu Najwyższego o przekazanie informacji w sprawie stosowania lub wykładni określonego przepisu prawa w orzecznictwie sądowym. Przywołane wyżej judykaty wystarczają jednak, aby sformułować tezę, że w przypadku art. 124 k.p.k. oraz art. 101 § 2 k.k. nie mamy do czynienia z trwałą, powszechną i jednolitą praktyką stosowania. Nie można więc przyjąć, iż na bazie zaskarżonych przepisów ugruntowało się przekonanie, że nadanie w placówce pocztowej prywatnego aktu oskarżenia nie skutkuje zachowaniem terminu do jego wniesienia, którego warunkiem jest bezpośredni wpływ do sądu.

Trybunał Konstytucyjny akcentuje w swoim orzecznictwie, że jego rolą nie jest rozstrzyganie wątpliwości co do prawidłowej wykładni i prawidłowego stosowania przepisów ustawowych. Dostrzeżenie rozbieżności w orzecznictwie sądowym może prowadzić sąd konstytucyjny do różnego rodzaju rozstrzygnięć, które zostały poddane systematyce w wyroku TK z 22 listopada 2016 r. (sygn. akt SK 2/16). Zgodnie z dokonanymi w nim ustaleniami, po pierwsze: „Trybunał może umorzyć postępowanie, stwierdzając, że stawiane zarzuty dotyczą sfery stosowania prawa. Taka sytuacja najczęściej występuje w sprawach zainicjowanych skargą konstytucyjną, gdy źródłem naruszenia praw skarżącego jest w istocie wadliwa wykładnia, a nie sam przepis. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że ani kontrola prawidłowości ustaleń organów stosujących prawo, ani kontrola sposobu wykładni obowiązujących przepisów nie leży w kompetencjach Trybunału (zob. np. postanowienie TK z 28 lipca 2015 r., sygn. SK 22/14, OTK ZU nr 7/A/2015, poz. 117). […] Po drugie, Trybunał może wydać orzeczenie merytoryczne, stwierdzając, że źródłem rozbieżności sądowych interpretacji jest brzmienie przepisu. Brak jednolitego stanowiska w orzecznictwie i literaturze, a w szczególności występowanie rozbieżności interpretacyjnych, może wskazywać na niezbędność ustalenia przez Trybunał Konstytucyjny treści badanego przepisu (zob. wyrok z 15 grudnia 2008 r., sygn. P 57/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 178 i wyrok z 21 lipca 2010 r., sygn. SK 21/08, OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 62). Po trzecie, możliwe jest stwierdzenie

niekonstytucyjności lub konstytucyjności opartej na porównaniu normatywnej treści kontrolowanego przepisu i konstytucyjnych wzorców. Dopuszczalne jest wówczas wydanie wyroku interpretacyjnego opartego na wykładni zaskarżonych przepisów w zgodzie z Konstytucją. Wprawdzie wykładnia ustaw w zgodzie z Konstytucją jest zastrzeżona przede wszystkim dla sądów, nie wyklucza to jednak dokonywania tego rodzaju wykładni przez Trybunał Konstytucyjny. Dokonywanie sądowej wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją nie wyłącza oparcia na niej wyroku interpretacyjnego. W szczególności Trybunał powinien wydać taki wyrok, wtedy, gdy językowa wykładnia zakwestionowanego przepisu wydaje się oczywista, zaś wątpliwości interpretacyjne powstają w «zderzeniu» z przepisem Konstytucji. W takim wypadku ustalenie dopuszczalnego rezultatu wykładni przepisu zależy od rozstrzygnięcia problemu konstytucyjnego".

Zdaniem Sejmu, w niniejszej sprawie stawiane zarzuty dotyczą sfery stosowania prawa, a źródłem rozbieżności sądowej praktyki nie jest brzmienie przepisów wymienionych jako przedmiot kontroli. Prowadzi to do konieczności wystąpienia z wnioskiem o umorzenie przez Trybunał Konstytucyjny niniejszego postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

5. Podsumowując, z uwagi na to, że art. 124 k.p.k. (główny przepis w ramach przedmiotu kontroli) nie stanowił – w ocenie Sejmu – podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego, a ponadto sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty dotyczą aktu stosowania prawa, niemającego zakotwiczenia ani w wadliwym brzmieniu zakwestionowanych przepisów, ani w trwałym i jednolitym orzecznictwie sądowym, niniejsze postępowanie należy w całości **umorzyć** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

V. Analiza merytoryczna

1. Celowość analizy zgodności co do *meritum*

1. Po pierwsze, w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada *falsa demonstratio non nocet*, w myśl której decydujące znaczenie

ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie. Stanowi ona instrument pozwalający sędziom TK w pewnych granicach korygować określony w piśmie inicjującym postępowanie zakres kontroli. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się wprawdzie, iż: „Uznanie, że Trybunał byłby uprawniony do zmodyfikowania zakresu zaskarżenia i zbadania zgodności z Konstytucją normy prawnej, która nie wywodzi się wprost ze wskazanych we wniosku przepisów, stanowiłoby przekroczenie uprawnień, jakie wynikają z reguły *falsa demonstratio non nocet*, i tym samym godziło bezpośrednio w tak rozumianą zasadę skargowości" (postanowienie TK z 13 kwietnia 2021 r., sygn. akt K 15/17). Niemniej, Trybunał Konstytucyjny w swojej praktyce orzeczniczej wielokrotnie i w różny sposób modyfikował przedmiot kontroli określony w skardze konstytucyjnej (zob. m.in. wyroki TK z: 5 października 2010 r., sygn. akt SK 26/08; 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt SK 3/16; 24 kwietnia 2018 r., sygn. akt SK 27/16; 20 listopada 2019 r., sygn. akt SK 6/18), stąd trudno jest apriorycznie i definitywnie wykluczyć, że takiej ingerencji nie dokona w niniejszej sprawie. Wziąwszy pod uwagę, że art. 101 § 2 k.k. odczytywany jest, jako determinujący termin wniesienia aktu oskarżenia (zob. A. Cempura, A. Kasolik, *Prywatny akt oskarżenia* [w:] A. Cempura, A. Kasolik, *Metodyka sporządzania pism procesowych w sprawach karnych, cywilnych, gospodarczych i administracyjnych*, Warszawa 2016, Rozdzial IV, pkt 3.2, Lex), oraz zważywszy materialnoprawny charakter tego przepisu, który – w ocenie Sądu Okręgowego w P – przesądza o zakazie stosowania wobec określonego w nim terminu zasad wynikających z ustawy procesowej, w art. 101 § 2 k.k. można pośrednio upatrywać źródła normy kwestionowanej przez skarżącego. Ostateczna decyzja, czy wskazana zależność jest wystarczająca, aby uznać art. 101 § 2 k.k. za dopuszczalny przedmiot kontroli, leży w gestii Trybunału Konstytucyjnego.

2. Po wtóre, Trybunał Konstytucyjny w swoim nowszym dorobku judykacyjnym często podkreśla, że umorzenie postępowania z powodu niejednolitości orzecznictwa czyniłoby skargę konstytucyjną w znacznym zakresie instytucją dysfunkcjonalną. Dlatego też przyjmuje, że: „Nawet jeżeli wykładnia zaskarżonego przepisu jest niejednolita, istnieją co najmniej dwa równorzędne nurty jego interpretacji albo nawet jeżeli przepis można interpretować prokonstytucyjnie, to punktem wyjścia dla oceny zgodności przepisu z Konstytucją powinien być ten przepis w ujęciu ostatecznego orzeczenia rozstrzygającego sprawę skarżącego. Co więcej, należy tak przyjmować

także wtedy, gdy ostateczne orzeczenie w sprawie prezentuje nową, zupełnie nieznaną interpretację przepisu, odbiegającą od utrwalonej i jednolitej wykładni. Konstatacja, że sąd mógł przyjąć za swoją powszechnie akceptowaną wykładnię, a w związku z tym postępowanie należy umorzyć, daje skarżącemu co najwyżej satysfakcję w sferze symbolicznej. Skarga konstytucyjna z założenia ma być natomiast instytucją gwarantującą wymierną ochronę praw i wolności konstytucyjnych. [...] Kontroli zgodności z Konstytucją wszczętej skargą konstytucyjną, w konkretnej sprawie, rozstrzygniętej konkretnym orzeczeniem, podlega, z natury skargi konstytucyjnej, przepis w rozumieniu przedstawionym w ostatecznym orzeczeniu" (wyrok TK z 22 maja 2019 r., sygn. akt SK 22/16; podobnie zob. m.in. wyroki TK z: 25 lipca 2013 r., sygn. akt SK 17/12; 13 grudnia 2017 r., sygn. akt SK 48/15). W świetle tych uwag nie można wykluczyć, że skład TK orzekający w niniejszej sprawie dojdzie do przekonania, że celowe jest dokonanie kontroli konstytucyjności art. 101 § 2 k.k.

3. Wziąwszy pod uwagę powyższe, na wypadek nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania w całości i przystąpienia przez Trybunał Konstytucyjny do merytorycznej oceny zakwestionowanej regulacji, przedstawione stanowisko zawiera również analizę istoty zarzutów sformułowanych przez skarżącego.

Sejm podtrzymuje wniosek o umorzenie postępowania w zakresie dotyczącym art. 124 k.p.k. oraz proponuje, aby zakres zaskarżenia art. 101 § 2 k.k. ująć frazą „uzależnia zachowanie terminu do złożenia aktu oskarżenia od daty jego bezpośredniego wpływu do biura podawczego sądu w przypadku, gdy akt oskarżenia został nadany w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej", co znajduje odzwierciedlenie w *petitum* niniejszego pisma. Proponowana modyfikacja zakresu zaskarżenia ma charakter wyłącznie redakcyjny i pozostaje zgodna z intencjami skarżącego.

2. Wzorce kontroli

1. Zasadniczą podstawą kontroli art. 124 k.p.k. w związku z art. 101 § 2 k.k. skarżący uczynił art. 45 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd".

Odwołując się do licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jakie zapadły na gruncie tego przepisu, stwierdzić należy, że na wyrażone w nim prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. np. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; por. także P. Sarnecki, *komentarz do art. 45* [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 3; P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 309-312).

Lektura uzasadnienia skargi konstytucyjnej, w którym eksponuje się kwestię „realnego dostępu do sądu" (skarga, s. 5), czy też zagwarantowania przez obowiązujące przepisy „zachowania terminu do zainicjowania postępowania przez stronę" (skarga, s. 6), wskazuje, że skarżący szczególną uwagę zwraca na pierwszy z wyodrębnionych powyżej elementów prawa do sądu. Jego zapewnienie sprowadza się do – najogólniej rzecz ujmując – „umożliwienia uruchomienia (wszczęcia) postępowania przed sądem", przy czym nie ma większego znaczenia, w jaki sposób dochodzi do owego uruchomienia postępowania (zob. np. P. Grzegorczyk, K. Weitz, *komentarz do art. 45* [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, t. I, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, nb. 56 i przywołane tam orzeczenia TK).

Rozważając konstytucyjne prawo dostępu do sądu nie można zapominać, że: „Określenie sposobu, w jakim dochodzi do wszczęcia postępowania, należy do ustawodawcy, na którym spoczywa ciężar unormowania postępowania przed sądami (art. 176 ust. 2 Konstytucji RP [...]). Dostęp do sądu w jurydycznym, właściwym znaczeniu, może zostać bowiem zagwarantowany wyłącznie w ramach określonego postępowania, regulowanego normami prawa procesowego, które ustawodawca zobligowany jest ustanowić. Normy te mogą, a wręcz muszą przewidywać wymagania, od których uzależnione jest skuteczne uruchomienie postępowania sądowego lub uzyskanie w nim merytorycznego rozstrzygnięcia, w tym instrumenty

przeciwdziałające nadużywaniu ochrony sądowej. Do wymagań tych należy zaliczyć m.in. zdolność sądową, zdolność procesową, legitymację procesową [...], związek sprawy z polskim obszarem prawnym (jurysdykcja krajowa), interes w uzyskaniu (potrzebę uzyskania) sądowej ochrony prawnej, konieczność spełnienia określonych warunków formalnych pism procesowych, poniesienia stosownej opłaty, a także – gdy chodzi o dostęp do sądu II instancji – termin do wniesienia środka zaskarżenia itp. Warunki te, z których część pełni rolę przesłanek procesowych poszczególnych postępowań, są utrwalone w tradycji prawa procesowego i w ujęciu abstrakcyjnym są elementem konstytucyjnego standardu prawa do sądu, zapewniając jego prawidłową realizację. W konsekwencji nie są one jego ograniczeniami [...], lecz współkształtują jego treść, co nie oznacza, że nie podlegają konstytucyjnej ocenie [...]" (P. Grzegorczyk, K. Weitz, *komentarz do art. 45* [w:] *Konstytucja RP…*, nb. 56).

2. Dla kwestii ograniczenia sądowej ochrony praw jednostki fundamentalne znaczenie ma art. 77 ust. 2 Konstytucji, który przewiduje, iż ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Przepis ten nie został wprawdzie wymieniony jako wzorzec kontroli w *petitum* skargi konstytucyjnej, ale został uwzględniony w jej uzasadnieniu, jako przepis związkowy względem art. 45 ust. 1 Konstytucji (skarżący wyjaśnił, że rozpatrywanie podmiotowego prawa do sądu wymaga zestawienia z określonym w art. 77 ust. 2 Konstytucji zakresem dopuszczalnych ograniczeń tego prawa, skarga, s. 3). Z trybunalskiego dorobku orzeczniczego wynika niezbicie, że art. 77 ust. 2 Konstytucji stanowi rozwinięcie art. 45 ust. 1 Konstytucji i jako taki dopełnia konstytucyjne prawo do sądu (zob. wyroki TK z: 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 czerwca 1999 r., sygn. akt K 11/98), stąd – zdaniem Sejmu – nie powinien być pominięty w toku prowadzonych analiz (*falsa demonstratio non nocet*).

Należy mieć na uwadze, że „[...] jeśli art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy dochodzenia przed sądem wszelkich praw (także przewidzianych w innych aktach normatywnych niż Konstytucja), to art. 77 ust. 2 Konstytucji obejmuje swym zakresem jedynie prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie. W tym znaczeniu art. 77 ust. 2 Konstytucji, stanowiąc uzupełnienie i rozwinięcie ogólniejszego art. 45 ust. 1 Konstytucji, zawiera zarazem swoistą regulację szczególną w stosunku do tego przepisu. Ograniczenia prawa do sądu ustanawiane normą ustawową, zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 31 ust. 3 Konstytucji, muszą uwzględniać

kategoryczny zakaz zamykania drogi do sądu zawarty w art. 77 ust. 2 Konstytucji w zakresie dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw. Wyłączenie drogi sądowej w sprawach związanych z naruszeniem wolności i praw może być ustanowione jedynie wprost przepisami konstytucyjnymi. Prawo do sądu, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie może zostać ograniczone przez zamknięcie w ustawie drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw konstytucyjnych, gdyż takie ograniczenie byłoby oczywiście sprzeczne z art. 77 ust. 2 Konstytucji. W tym sensie art. 77 ust. 2 Konstytucji wyznacza, obok art. 31 ust. 3, zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu [...]. W rezultacie należy stwierdzić, że konieczność ochrony w demokratycznym państwie takich wartości, jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób nie może uzasadniać zamknięcia drogi sądowej w odniesieniu do praw objętych zakresem zastosowania art. 77 ust. 2 Konstytucji. Może natomiast co najwyżej uzasadniać pewne ograniczenia ochrony sądowej, przejawiające się w odmiennym ukształtowaniu zasad postępowania sądowego w stosunku do ogólnych reguł proceduralnych" (wyrok TK z 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; zob. też wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; por. też P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 148-149).

3. Prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego i jako takie może być limitowane. Podlega to jednak ocenie przez pryzmat – uwzględnionego przez skarżącego jako kolejny (obok omówionego wyżej art. 77 ust. 2 Konstytucji) przepis związkowy względem art. 45 ust. 1 Konstytucji – art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. m.in. wyrok TK z 3 lipca 2019 r., sygn. akt SK 14/18), który formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: 1) ustawowa forma ograniczenia; 2) istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia; 3) funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób); 4) zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (zob. np. wyrok TK z 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również L. Garlicki, *komentarz do art. 31* [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 14 i n.; J. Zakolska,

Zasada proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2008, s. 115-141).

Na gruncie niniejszej sprawy wymaga odnotowania, że w *petitum* skargi konstytucyjnej w roli wzorca kontroli ujęte zostały wszystkie trzy ustępy art. 31 Konstytucji. Jednak w uzasadnieniu tego pisma procesowego brak bezpośrednich odwołań do tych przepisów, pośrednio uwzględniona w nim zaś została jedynie kwestia ograniczeń prawa do sądu, w ujęciu odpowiadającym treści art. 31 ust. 3 Konstytucji. Dlatego też w ocenie Sejmu tylko tę jednostkę redakcyjną art. 31 Konstytucji należy brać pod uwagę w dalszych analizach. Co więcej, warto przypomnieć, że pomimo występujących w tym obszarze niedostatków uzasadnienia skargi konstytucyjnej, uwzględnienie zasady proporcjonalności w toku oceny konstytucyjności ograniczeń praw podmiotowych jest dopuszczalne. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego: „Niewskazanie w *petitum* i uzasadnieniu wniosków, pytań prawnych albo skarg konstytucyjnych art. 31 ust. 3 Konstytucji jako wzorca kontroli nie stoi temu na przeszkodzie. Związanie Trybunału Konstytucyjnego wnioskiem, pytaniem prawnym, czy skargą konstytucyjną nie może prowadzić do sytuacji, w której ocena prawodawczej ingerencji w konstytucyjne prawo podmiotowe miałaby być dokonywana w oderwaniu od istotnych dla treści i granic tego prawa pozostałych przepisów konstytucyjnych oraz *acquis constitutionnel*" (zob. wyrok TK z 15 lipca 2014 r., sygn. akt K 23/13; podobnie m.in. wyroki TK z: 27 października 2015 r., sygn. akt SK 9/13; 2 grudnia 2020 r. sygn. akt SK 9/17).

3. Analiza zgodności

1. Stosownie do poczynionych wyżej uwag, w przypadku rozbieżności w orzecznictwie sądowym, kontroli zgodności z ustawą zasadniczą winno być poddane takie rozumienie zakwestionowanych przepisów, jakie przyjął sąd rozstrzygający sprawę poprzedzającą wystąpienie ze skargą konstytucyjną. W konsekwencji, badanie konstytucyjności obejmuje uzależnienie zachowania terminu do złożenia aktu oskarżenia od daty jego bezpośredniego wpływu do biura podawczego sądu w przypadku, gdy akt oskarżenia został nadany w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej.

Treść uzasadnienia skargi konstytucyjnej wskazuje na to, że jej autor domaga się, aby datą wszczęcia postępowania w wypadku czynów ściganych z oskarżenia

prywatnego, decydującą o przedłużeniu terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 101 § 2 k.k., była nie tylko data bezpośredniego wniesienia aktu oskarżenia do sądu, lecz także – w przypadku wysłania aktu oskarżenia – data nadania pisma w placówce pocztowej. Przedstawione argumenty oscylują wokół dwóch tez, mających przesądzać o niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji. Po pierwsze, nadając pismo w placówce pocztowej, oskarżyciel prywatny nie ma pewności co do terminu, w jakim przesyłka zostanie doręczona (wpłynie do sądu), co grozi upływem terminu przedawnienia karalności czynu, którym został pokrzywdzony i skutkuje zamknięciem drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw. Po drugie, bezpośrednie wniesienie aktu oskarżenia do sądu, niezbędne dla uzyskania pewności, że termin przedawnienia nie został przekroczony, stanowi ukryte kryterium w realnym dostępie do sądu, uzależniające go od sytuacji majątkowej oraz zdrowotnej osoby, jak też różnicujące ochronę prawną jednostek, w zależności od ich miejsca zamieszkania.

2. Ograniczenia czasowe odnoszące się do karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego stanowią racjonalny wyraz realizacji określonej polityki karnej. Jedną z najpopularniejszych teorii, za pomocą których uzasadnia się istnienie przedawnienia w prawie karnym (dostrzega ją także TK w wyrokach z: 25 maja 2004 r., sygn. akt SK 44/03; 23 maja 2005 r., sygn. akt SK 44/04; 15 października 2008 r., sygn. akt P 32/06) jest tzw. teoria dowodowa (teoria trudności dowodowych). Można ją sprowadzić do założenia, że z biegiem czasu występują takie okoliczności, jak np. zniszczenie, zatarcie lub utrata dowodów rzeczowych, śmierć świadków, zacieranie się wiedzy o przestępstwie w pamięci sprawcy, pokrzywdzonego i świadków, co implikuje trudności dowodowe, które z kolei zwiększają ryzyko wydania nieprawidłowego orzeczenia (zob. np. K. Banasik, *Przedawnienie…*, s. 98-99 i 102; M. Leciak [w:] *Kodeks karny…*, komentarz wprowadzający do rozdziału XI, teza 10 i przywołana tam literatura; R. Koper, K. Sychta i J. Zagrodnik, *Karnomaterialne aspekty instytucji przedawnienia – zagadnienia wybrane* [w:] *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, red. Z. Ćwiąkalski, G. Artymiak, Warszawa 2009, s. 196). Jednocześnie w doktrynie zauważa się, że powyższe uzasadnienie staje się szczególnie aktualne w odniesieniu do przedawnienia przestępstw prywatnoskargowych. Otóż stwierdza się: „W sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe, upływ czasu, jako okoliczność mająca wpływ na wszczęcie i prowadzenie

postępowania karnego, posiada jeszcze większe znaczenie. W sprawach tych z reguły o drobne przestępstwa, zwłaszcza z dziedziny obrazy czci, szczegóły wydarzenia po pewnym czasie zacierają się zupełnie, tak że dochodzenie tych przestępstw po upływie dłuższego czasu staje się właściwie bezcelowe" (T. Taras, *Ustawa o sprawach z oskarżenia prywatnego z dnia 2 grudnia 1960 r., jej założenia i wykładnia*, „Annales UMCS", sectio G, 1962, vol. IX, s. 283; zob. również M. Kulik, *Przedawnienie karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego*, „Prokuratura i Prawo" 2013, nr 7-8, s. 138).

Istotnym argumentem przemawiającym za wprowadzeniem do Kodeksu karnego krótkiego terminu przedawnienia przestępstw prywatnoskargowych jest „uchronienie sprawcy przestępstwa prywatnoskargowego przed pozostawaniem w długotrwałym stanie zależności od pokrzywdzonego, dysponującego prawem do zainaugurowania postępowania karnego przeciw niemu" (R. Koper, K. Sychta i J. Zagrodnik, *Karnomaterialne…*, s. 205). Tego rodzaju obawa przed dopuszczeniem do powstawania długotrwałego stanu zależności sprawcy od pokrzywdzonego, czy też długotrwałej niepewności sprawcy, co do uruchomienia przeciwko niemu odpowiedzialności karnej, niewątpliwie występuje po stronie ustawodawcy, czego najlepszym dowodem jest treść art. 104 § 1 k.k. *in fine*. Przepis ten, jak już była o tym mowa, przewiduje zawieszenie (spoczywanie) biegu przedawnienia z powodu zaistnienia przeszkody o charakterze prawnym, ale jednocześnie wyraźnie zastrzega, że „nie dotyczy to jednak braku wniosku albo oskarżenia prywatnego". Zastrzeżenie to służy zaś zapobieżeniu temu, aby pokrzywdzony przez niezłożenie skargi lub wniosku mógł nie dopuszczać do nastąpienia przedawnienia i w ten sposób utrzymywać sprawcę w niepewności (zob. np. M. Leciak [w:] *Kodeks karny…*, komentarz do art. 104, teza 3; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1986, s. 368).

Niebagatelne znaczenie omawianego tu uzasadnienia krótkiego terminu przedawnienia przestępstw prywatnoskargowych wynika także z jego umocowania konstytucyjnego. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa prywatnoskargowego jest beneficjentem konstytucyjnego prawa do prywatności (art. 47 Konstytucji). Prawo to może być natomiast naruszane poprzez długotrwale utrzymujący się stan zależności od pokrzywdzonego, czy też stan niepewności tej osoby co do uruchomienia przeciwko niej odpowiedzialności karnej. Warto przy tym pamiętać, że w literaturze zagranicznej prezentowany jest pogląd, choć w nieco innym kontekście, który uzasadnia istnienie przedawnienia przez odwołanie

się do przysługującego sprawcy konwencyjnego prawa do prywatności (art. 8 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.; Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). To konwencyjne prawo, według prezentowanej tu koncepcji, zapewnia w pewnym momencie sprawcy „prawo do spokoju od ścigania karnego" (szerzej na ten temat – zob. M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 33).

Obecnie obowiązujący, roczny termin przedawnienia przestępstw prywatnoskargowych jest – oceniając rzecz z perspektywy historycznej – najkorzystniejszy dla pokrzywdzonego. W porównaniu z art. 13 ustawy z dnia 2 grudnia 1960 r. o sprawach z oskarżenia prywatnego (Dz. U. Nr 54, poz. 308), art. 101 § 2 k.k. oferuje pokrzywdzonemu termin czterokrotnie dłuższy. Jest on wprawdzie krótszy od terminu przedawnienia karalności przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, ale to zróżnicowanie było już przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyroki TK z: 23 maja 2005 r., sygn. akt SK 44/04; 15 października 2008 r., sygn. akt P 32/06).

3. Prywatny akt oskarżenia wnosi się bezpośrednio do sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Właściwość sądu ustala się na podstawie ogólnych przepisów o właściwości, zgodnie z odpowiednim stosowaniem do postępowań szczególnych, w kwestiach nieuregulowanych, przepisów o postępowaniu zwyczajnym. W sprawach z oskarżenia prywatnego właściwy rzeczowo będzie zasadniczo sąd rejonowy, zaś właściwość miejscową wyznacza miejsce popełnienia przestępstwa (art. 31 § 1 k.p.k.), ewentualnie reguły pomocnicze dotyczące właściwości (art. 31 i art. 32 k.p.k.) (zob. T. Markiewicz, *Sposoby inicjowania postępowania prywatnoskargowego*, „Studia Prawnicze KUL" 2018, nr 1, s. 101).

Termin do dokonania czynności procesowej jest zachowany, jeżeli pismo procesowe przed jego upływem zostanie doręczone bezpośrednio adresatowi, a zatem zostanie ono złożone w biurze podawczym lub sekretariacie organu procesowego (sądu, prokuratury, Policji, organu finansowego). Zgodnie z § 15 zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. MS z 2003 r. Nr 5, poz. 22 ze zm.) na żądanie osoby wnoszącej pismo do

sądu biuro podawcze lub pracownik upoważniony do przyjmowania korespondencji poświadcza przyjęcie pisma na jego kopii lub w książce doręczeń.

Kodeks postępowania karnego nie wymaga, aby czynność była bezwzględnie dokonana w terminie przed organem procesowym, przed którym powinna być spełniona. Jak już była o tym mowa, art. 124 k.p.k. wskazuje dodatkowe organy i sposoby złożenia pisma procesowego, tak aby pomimo niedotarcia go do właściwego organu procesowego w terminie wywołało skutki równoznaczne ze złożeniem pisma bezpośrednio do organu w terminie. Ograniczając – z uwagi na sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty – rozważania do nadania pisma w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, należy zaznaczyć, że powszechnie przyjęte jest nadawanie pism w urzędzie pocztowym przesyłką poleconą, bowiem posiadanie dowodu nadania pisma (mającego moc dokumentu urzędowego) w wypadku rozbieżności ma decydujące znaczenie dla ustalenia, czy termin został zachowany. W sytuacji zaś nadania pisma w urzędzie pocztowym przesyłką zwykłą, na dokonanie ustalenia, czy termin został zachowany, pozwoli czytelny kasownik, to jest data stempla urzędu pocztowego. Jednak to nadawca musi się liczyć z ewentualnymi konsekwencjami braku możliwości ustalenia daty nadania, gdy pismo wysyła przesyłką zwykłą (postanowienia SN z: 6 sierpnia 2003 r., sygn. akt II KZ 20/03; 17 czerwca 2004 r., sygn. akt II KZ 22/04).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, czas doręczenia przesyłki zwykłej nadanej u operatora pocztowego jest możliwy do szacowania. Na podstawie art. 47 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 896 ze zm.) minister właściwy do spraw łączności określił (biorąc pod uwagę ochronę interesów podmiotów korzystających z usług powszechnych) warunki wykonywania usług powszechnych obejmujące m.in. wskaźniki czasu przebiegu przesyłek pocztowych w obrocie krajowym. Zgodnie z § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 29 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1026) przesyłki pocztowe doręcza się z zachowaniem wskaźników czasu przebiegu przesyłek pocztowych w obrocie krajowym, ustalonych w załączniku nr 1 do tego rozporządzenia.

In casu warto odnotować, że skarżący – nadając w placówce pocztowej prywatny akt oskarżenia – nie uwzględnił owych orientacyjnych terminów, bowiem wysłał pismo mające zainicjować postępowanie karne w ostatnim dniu (19 lutego

2020 r.) rocznego okresu przewidzianego na wniesienia prywatnego aktu oskarżenia. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jego sprawy pozostawało zatem nieokreślenie maksymalnych, gwarantowanych terminów doręczenia przesyłki przez operatora pocztowego. W tym kontekście warto przypomnieć, że w swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, iż ze względu na charakter skargi konstytucyjnej, jako *ultima ratio* w systemie ochrony konstytucyjnych wolności lub praw jednostki, warunkiem dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi (wydania orzeczenia w sprawie) jest również wykazanie przez skarżącego minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie swoich interesów prawnych przed wniesieniem skargi. „Skarga konstytucyjna – co wymaga szczególnego podkreślenia – nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (zob. postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20; 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77; 3 lipca 2007 r., SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83; 13 stycznia 2011 r., Ts 301/09, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 65 oraz 22 lipca 2014 r., SK 28/12, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 87). Brak takiej staranności należy oceniać jako przyczynienie się przez skarżącego do ukształtowania jego sytuacji prawnej, a to zaś – w oparciu o przesłankę niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* ustawy o TK) – przekłada się na odmowę nadania dalszego biegu skardze (na etapie rozpoznania wstępnego) lub umorzenie postępowania (na etapie rozpoznania merytorycznego)" (postanowienie TK z 18 lutego 2015 r., sygn. akt Ts 124/13).

Należy także zwrócić uwagę na to, że zarzuty skarżącego w znacznej mierze dotyczą rozwiązań przyjętych w regulacjach przywołanego wyżej rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 29 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego oraz postanowieniach regulaminu Poczty Polskiej S.A. (obecnie będącej operatorem wyznaczonym). Źródłem niedostatecznych – z punktu widzenia interesów nadawców – gwarancji terminowego dostarczenia przesyłek nie jest ani stanowiący przedmiot kontroli przepis, ani żaden akt prawny rangi ustawy. Kwestia konstytucyjności obecnych rozwiązań pozostaje poza zakresem zaskarżenia i poza obszarem analiz Sejmu w niniejszym postępowaniu.

4. Odnosząc się do kwestii wprowadzenia przez art. 101 § 2 k.k. ukrytego kryterium, uzależniającego realny dostęp do sądu od sytuacji majątkowej oraz zdrowotnej jednostki, jak też od miejsca jej zamieszkania, należy zaznaczyć, że inicjator niniejszego postępowania założył, iż zróżnicowanie oskarżycieli prywatnych w skuteczności wnoszenia pism procesowych (prywatnych aktów oskarżenia) wynika z kwestionowanej normy prawnej. Na tle art. 101 § 2 k.k. jest jednak bezsporne, że wszyscy uczestnicy postępowania karnego, w tym wszyscy oskarżyciele prywatni, na równych zasadach mogą nadawać pisma procesowe. Skuteczność i kwestia dochowania terminu złożenia pisma jest dla wszystkich taka sama. Formułując zarzut niekonstytucyjności, skarżący skupił się na faktycznych ograniczeniach, które mogą się pojawić, gdy oskarżyciel prywatny przebywa z dala od siedziby sądu właściwego dla rozpoznania sprawy. Pozaprawny charakter okoliczności związanych z wnoszeniem prywatnych aktów oskarżenia powoduje, że wynikające z nich zróżnicowanie pozostaje poza oceną Trybunału Konstytucyjnego.

Co jednak równie istotne, wbrew przekonaniom skarżącego, *de lege lata* oskarżyciele prywatni zamieszkali lub przebywający w znacznej odległości od siedziby właściwego sądu, nie są skazani na wybór między niepewnym pod względem daty wpływu do sądu nadaniem pisma procesowego pocztą a kosztownym i organizacyjnie skomplikowanym doręczeniem osobistym pisma procesowego do biura podawczego sądu. Wymaga podkreślenia, że wszczęcie prywatnoskargowego postępowania karnego może nastąpić nie tylko poprzez wniesienie przez pokrzywdzonego tzw. prywatnego aktu oskarżenia (art. 59 § 1 k.p.k.). Alternatywnym i ekwiwalentnym sposobem jest bowiem złożenie przez pokrzywdzonego ustnej (do protokołu) lub pisemnej skargi Policji, która w razie potrzeby zabezpiecza dowody, po czym przesyła skargę do właściwego sądu (art. 488 § 1 k.p.k.). Ta druga możliwość zainicjowania sprawy prywatnoskargowej charakteryzuje się daleko idącą prostotą i oszczędnościami czasowymi. Wystarczy wszak, że pokrzywdzony bezpośrednio lub pisemnie skontaktuje się z Policją i złoży skargę, a wszczęcie postępowania nastąpi z chwilą złożenia tej skargi (zob. np. A. Światłowski, *komentarz do art. 488* [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz on-line*, red. J. Skorupka, Legalis 2021, teza 6). W piśmiennictwie wskazuje się, że: „Skutkiem wniesienia do sądu prywatnego aktu oskarżenia lub złożenia skargi na ręce Policji, jest przerwanie biegu terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 101 § 2 k.k." (Z. Banasiak, *Przyjęcie zawiadomienia o przestępstwie prywatnoskargowym w praktyce policyjnej*,

„Prokuratura i Prawo" 2010, nr 7-8, s. 233). Poglądy doktryny wspiera kierunek orzecznictwa Sądu Najwyższego. W wyroku SN z 1 marca 2013 r., sygn. akt III KK 218/12 uznano, iż nie może budzić wątpliwości, że wszczęcie postępowania przeciwko osobie, w wypadku czynów ściganych z oskarżenia prywatnego, a tym samym przedłużenie terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 101 § 2 k.k., następuje zarówno przez wniesienie przez pokrzywdzonego prywatnego aktu oskarżenia (z zachowaniem rzecz jasna warunków formalnych), jak i przez złożenie przez ten podmiot (lub osobę, o jakiej mowa w art. 51 i 52 k.p.k.) skargi do Policji. Tożsame stanowisko wyrażono w postanowieniu SN - Izba Karna z 20 października 2016 r., sygn. akt III KK 212/16, w którym wyjaśniono, że: „Skoro [...] ustawodawca przyznał pokrzywdzonemu uprawnienie do tego, aby zamiast wystąpienia do sądu z aktem oskarżenia mógł on złożyć pisemną lub ustną skargę Policji lub – w myśl linii orzecznictwa aprobowanej także przez skład wydający niniejsze postanowienie – prokuratorowi, skorzystanie z tego uprawnienia nie może wywoływać innych skutków w zakresie przedawnienia niż skierowanie bezpośrednio do sądu prywatnego aktu oskarżenia. Uznanie bowiem, że przedłużenie terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 102 KK następuje dopiero w momencie przekazania skargi przez Policję lub prokuratora do sądu, powodowałoby, że z momentem wniesienia skargi do tychże organów pokrzywdzony traciłby wpływ na bieg terminu przedawnienia, co w sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego nie powinno mieć miejsca" (zob. także aprobująco uchwała Sądu Najwyższego – Izba Dyscyplinarna z dnia 8 września 2020 r., sygn. akt II DO 45/20).

W świetle omówionych gwarancji przyznanych oskarżycielowi prywatnemu, nie ulega wątpliwości, że odległość od siedziby sądu właściwego do złożenia prywatnego aktu oskarżenia nie stanowi istotnej przeszkody finansowej czy logistycznej dla osób, które dążą do zainicjowania postępowania karnego. Ustawodawca stworzył rozwiązanie, które niweluje ewentualne trudności w realizowaniu przez osobę pokrzywdzoną przestępstwem jej prawa do sądu.

5. Niezależnie od złożonych wyjaśnień, podważających trafność zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej, Sejm pragnie zaznaczyć, że skarżący, pokrzywdzony przez pomówienie, może dochodzić swoich praw w tym zakresie nie tylko w prywatnoskargowym postępowaniu karnym. W szczególności może, także w sytuacji przedawnienia karalności prywatnoskargowego przestępstwa pomówienia,

wytoczyć przeciwko sprawcy powództwo cywilne o ochronę dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm.; dalej: k.c.), w którym może m.in. żądać ażeby sprawca dopełnił czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia czci, w szczególności ażeby złożył oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, a także żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c.). Ponadto, jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych (art. 24 § 2 k.c.). Należy przy tym mieć na uwadze, że roszczenie przewidziane w art. 24 § 1 zdanie 2 k.c., a więc roszczenie ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, jest niemajątkowym środkiem ochrony dóbr osobistych i wobec tego nie ulega przedawnieniu (zob. J. Panowicz-Lipska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, komentarz do art. 24, nb. 17). Z kolei roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych przedawnia się w trybie art. 442^1 k.c. (zob. np. W. Dubis [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2016, komentarz do art. 442^1, nb. 1; M. Safjan [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, komentarz do art. 442^1, nb. 25). W związku z tym, w wypadku gdy, tak jak w sprawie skarżącego, krzywda wynikła z przestępstwa, roszczenie ulega przedawnieniu – zgodnie z art. 442^1 § 2 k.c. – z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o krzywdzie i o osobie obowiązanej do jej zadośćuczynienia.

Powyższe uświadamia, że ustawodawca, limitując terminy przedawnienia karalności przestępstw prywatnoskargowych z powodów politycznokryminalnych oraz ograniczając sposoby wszczęcia postępowania sądowego, zapewnia jednocześnie pokrzywdzonym znacznie szersze możliwości dochodzenia ochrony naruszonych dóbr osobistych w postępowaniu cywilnym. Tym samym mogą oni dochodzić swoich praw w innym trybie niż karny i mimo przedawnienia karalności zwróconego przeciwko nim przestępstwa prywatnoskargowego (zob. wyrok TK z 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt SK 3/16).

4. Wnioski

Poczynione ustalenia pozwalają Sejmowi na sformułowanie wniosku o stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny – w wypadku nieumorzenia postępowania w całości – że art. 101 § 2 k.k. w zakresie, w jakim uzależnia zachowanie terminu do złożenia aktu oskarżenia od daty jego bezpośredniego wpływu do biura podawczego sądu w przypadku, gdy akt oskarżenia został nadany w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek